

## Bez taniego optymizmu

26.11.2015.

Bez taniego optymizmu – Pozornie może się wydawać, że wraz ze zwycięstwem Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich i wraz ze zwycięstwem Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych (umożliwiającym nadto samodzielne rządzenie, bez potrzeby koalicjanta!) – cała władza w Polsce przeszła wreszcie w ręce innej formacji, niż spodstolna siuchta i sitwa, ukształtowane przez gen. Jaruzeleskiego i Kiszczaka pod „okrągłym stołem” i w Magdalence. Jak trwała i głęboka była to formacja świadczy fakt, iż trzeba było aż 26 lat, by stworzony tam wówczas mafijno-gangsterski układ władzy (osłonięty demokratycznymi dekoracjami) upadł przynajmniej w jego przełożeniu na legalne władze III RP. Trupa usłał gęsto tę młodą demokrację niewyjaśnionymi zabójstwami i samobójstwami (gen. Fonkiewicz, małżeństwo Jaroszewiczów, minister Sekuła, gen. Papiński, SB-ecki rezydent w Wiedniu – Baranina, minister Dębski, Lepper, gen. Petelicki, nie licząc spodstolnych demokratów drobniejszego płazu). Tragedia w Smoleńsku ukazała dobitnie podszewkę tej spodstolnej demokracji, a ostatnia afera taśmowa – jej mechanizmy. Teraz cała legalna władza jest wreszcie w rękach innych niż – układ spodstolny – ale pozostało całe jego nieformalne zaplecze, cały pozakonstytucyjny układ sitewno-mafijno-gangsterski, wytworzony podczas tego ponad ćwierćwiecza. Jego ostatnie legalne władztwo polityczne miało oblicze Platformy Obywatelskiej – wcześniej: Kongresu-Liberalno Demokratycznego (zwanego potocznie Kongresem Aferów), Unii Wolności (pseudonim żydowskiego lobby politycznego) czy rządu Sojuszu Lewicy Demokratycznej wspólnie z PSL-em. Znamienne, jak wielu polityków w tych formacjach nosiło operacyjne pseudonimy w archiwach komunistycznych tajnych służb – Wytworzył się zatem dzisiaj taki układ, w którym wprawdzie legalna władza (prezydent, rząd, większość parlamentarna) nie jest już w rękach spodstolnych faworytów PRL-owskiej bezpieki, wojskowej i cywilnej, ale niemal wszystko, co poza tą legalną władzą (zawłaszczony majątek, ukradzione z FOZZ miliardy dolarów zainwestowane w kraju i za granicą, silne media, posady niezlustrowanych konfidentów w tychże mediach, w sądownictwie, w prokuraturze, w sferze państwowej – kultury (czyli propagandy) a wreszcie w niewyczyszczonych konsekwentnie służbach tajnych III RP – jest nadal w rękach układu spodstolnego. W rękach formacji, którą nazywam wspólną rozbójniczą, przednarodową, więc wsteczną – w przeciwieństwie do ukształtowanego narodu polskiego. Walka polityczna z tą wspólną rozbójniczą nie będzie łatwa dla nowych władz, chociaż mają w swych rękach i prezydenturę, i rząd, i większość parlamentarną. Rzecz w tym, że nowe legalne władze muszą działać w formach legalnych podczas gdy mają za przeciwnika formację, przyzwyczajoną i niebywale wprawną w działaniach nielegalnych, mafijnych, sitewnych, gangsterskich, formację – będącą spadkobierczynią PRL-owskich metod zarówno z czasów stalinowskich, jak tych nowszych, gdy Kuroń ugadywał się z Kiszczakiem co do wyeliminowania opozycji niepodległościowej z procesu transformacji ustrojowej, a Michnik komplementował tego sowieciarza, głównego architekta porozumień w Magdalence – określeniem „człowiek honoru”. Tego „człowieka honoru” – nawiasem mówiąc – pochowano niedawno na cmentarzu prawosławnym (sic!) już bez honorów wojskowych: jedynie z „honorem” Michnika. Warto też zauważyć, że wbrew beczelnym zapewnieniom liderów Platformy Obywatelskiej (bezczelność w stylu PRL-owskim była zresztą najsilniejszą stroną rządu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Unii Wolności i koalicji Platformy Obywatelskiej z PSL – „S”) – sytuacja gospodarcza Polski w chwili, gdy oddać muszą rządy nie tylko nie jest dobra, ale jest bardzo zła. Dług publiczny przeraża, deficyt budżetowy – zbity – został do poziomu poniżej 3 procent tylko dzięki wirtualnemu oszustwu, związanemu z przejęciem środków OFE przez ZUS, a pieniądze z Unii Europejskiej już się praktycznie skończyły – w dużej mierze zmarnotrawione przez rządy PO. Obawiam się, że byle finansowe zachwianie się krótkotrwałej równowagi finansowej w UE (osiągniętej gigantycznym dodrukiem pieniądza podczas niedawnego kryzysu) może spowodować – wielki kryzys w polskich finansach. Platforma Obywatelska pozostawia III Rzeczpospolitą – niezreformowaną, zatrzymaną na etapie transformacji ustrojowej wg. Kiszczaka-Balcerowicza: – gospodarki oligarchicznej, kapitalizmu kompradorskiego (kto przy władzy – ten tylko robi interesy), przy całkowitym zablokowaniu młodemu pokoleniu możliwości uczestnictwa w rynku, w konkurencji, w dostępie do przedsiębiorczości. Jakże mogło być inaczej, gdy „liberałowie” okazali się łże-liberałami, najbliższymi sojusznikami b. komunistów z SLD, tłusto uwłaszczonych na państwowym majątku i jak najgłębiej zainteresowanych, by nie mieć w kraju żadnej konkurencji gospodarczej?... Skutkiem objęcia legalnej władzy przez Prawo i Sprawiedliwość będzie radykalizacja lewicowej, pozaparlamentarnej opozycji, jej przesuwanie się jeszcze bardziej na lewo: sędzę, że poskutkuje to jeszcze bardziej demagogicznymi i zjadłymi atakami na Kościół katolicki i propagandą postaw roszczeniowych wobec państwa. Co do Platformy Obywatelskiej: ścierają się w niej dwie tendencje. Z jednej strony – pokusa także przesunięcia się

